Res Rhetorica

ISSN: 2392-3113

Normy w komunikowaniu retorycznym
Norms in rhetorical communication

12 (4) 2025

ISSUE EDITORS: AGNIESZKA KAMPKA, MARTA KOBYLSKA

VARIA

BEATA GAJ

UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO, POLSKA

https://orcid.org/0000-0001-9165-2124

b.gaj@uksw.edu.pl

Meksykańska literatura prekolumbijska a konotacje genologiczno-retoryczne Europy
Mexican pre-Columbian literature and the genological and rhetorical connotations of Europe

Abstract

Artykuł odnosi się do tzw. miejsc wspólnych dwu kultur z zakresu genologii porównawczej i antropologii generatywnej. Skupiono się na trzech zagadnieniach o szczególnym znaczeniu dla obu cywilizacji: motywie narodzin i gatunku utworów urodzinowych, obrzędowości i trójjedni tańca, dźwięku i słowa oraz podejściu do walki i śmierci. Zestawiono ze sobą gatunki i zjawiska kulturowe charakterystyczne dla Greków i Rzymian oraz dla Tolteków i Azteków. W kilku aspektach ujawniono podobieństwa literatury antycznej śródziemnomorskiej Europy i plemion mezoamerykańskich. Badania z użyciem aparatu antropologii generatywnej i ze świadomością współzależności retoryki i kultury pozwalają na wyciągnięcie nowych wniosków.

The article addresses the issue of the so-called ‘commonplaces’ of two cultures in relation to comparative genology and generative anthropology. It focuses on three themes particularly important to both civilisations: the birth motif and genre of birthday songs, the ritual and tri-unity of dance, sound, and word, and the approach to battle and death. By comparing the genres and cultural phenomena of the Greeks and Romans with those of the Toltecs and Aztecs, the analysis reveals similarities between the ancient literatures of Mediterranean Europe and Mesoamerican tribes. Research that uses the apparatus of generative anthropology and draws from the interdependence of rhetoric and culture offers new conclusions.

Key words

genologia, antropologia generatywna, náhuatl, łacina, greka, genethliakon, kultura i literatura aztecka i toltecka
genology, generative anthropology, Náhuatl, Latin, Greek, genethliakon, Aztec and Toltec culture and literature

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).
The content of the license is available at http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/

Received: 31 January 2024 | Accepted: 8 April 2025

DOI: https://doi.org/10.29107/rr2025.4.17

Res Rhetorica, ISSN 2392-3113, 12 (4) 2025, p. 309

BEATA GAJ
UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO, POLSKA
https://orcid.org/0000-0001-9165-2124
b.gaj@uksw.edu.pl

Meksykańska literatura prekolumbijska a konotacje genologiczno-retoryczne Europy

Wstęp: O genologii, genach i antropologicznej komparatystyce

Genologia to jedna z ciekawszych, lecz niezbyt chętnie[1] podejmowanych dyscyplin badawczych. Stawia ona przed badaczami szereg wyzwań jako z jednej strony dział poetyki, który zajmuje się charakterystyką oraz przemianami rodzajów i gatunków literackich, a z drugiej nauka dotycząca także problematyki językoznawstwa oraz nauk o kulturze i religii. Każdy rodzaj komunikacji, a zwłaszcza taki, który stał się egzystencjalnym przedmiotem genologicznym wymagającym charakterystyki (Dąbrowski 1974, 123), ma określony sposób czerpania z teorii retorycznej, która może być wszak różna i uwarunkowana kulturowo, w tym religijnie. Proces historycznoliteracki, choć także jest uwarunkowany kulturowo, w tym lokalnie, nierzadko ujawnia intrygujące podobieństwa z procesami zachodzącymi w zupełnie innej kulturze. Zagadnienia genologii porównawczej stają się zatem przedmiotem badań, nie zawsze w pełni uświadomionym. Tak dzieje się w przypadku wszelkich zwolenników komparatystyki z Jamesem Frazerem na czele, a współcześnie zwłaszcza antropologów generatywnych. Teoria reprezentacji (Gans 1981, 29) stawia język i jego prawa w szczególnej pozycji i pośrednio odnosi się do retoryki jako dobra wspólnego ludzkości, choć nie wszędzie dochodzi do owej transformacji retorycznej występującej w różnych odsłonach, jakby genach. Zasadne zatem wydaje się porównanie z biologiczną teorią genu Richarda Dawkinsa, przedstawiające możliwość nieśmiertelności poszczególnych genów, które odradzają się w różnych miejscach, czasach i konfiguracjach:

> Geny są wieczne […]. My, pojedyncze mechanizmy żyjące w świecie, możemy oczekiwać życia przez kilka dekad. Natomiast geny w świecie mogą liczyć na życie mierzone nie w dekadach, ale w tysiącach i milionach lat. […] Każda jednostka jest jedyna w swoim rodzaju. […] Geny, jak diamenty, są wieczne, ale niezupełnie w taki sam sposób jak diamenty. Pojedynczy kryształ diamentu

1. Stwierdzenie odnosi się przede wszystkim do prac z zakresu filologii klasycznej, zwłaszcza w Polsce, i poczynione zostało na podstawie przeglądu najnowszej bibliografii tematycznej.

> trwa jako niezmieniony wzór atomów. Cząsteczki DNA nie mają tego rodzaju trwałości. Życie jednej fizycznej cząsteczki DNA jest dość krótkie – może to kwestia miesięcy, z pewnością nie więcej niż jednego życia. Ale cząsteczka DNA mogłaby teoretycznie żyć jako kopia samej siebie przez sto milionów lat (Dawkins 1976, 34–35, tłum. autorka)[2].

Do tej definicji należałoby dodać jeszcze kwestię występowania podobnych genów na różnych, nawet odległych terenach. Takie odniesienie doskonale wpasowuje się w ideę wspólnej teorii dotyczącej funkcji języka i genologii porównawczej. Wielu współczesnych biologów preferuje badania paralelne odległych gatunków właśnie tego typu, zaś w zakresie nauk historycznych i społecznych przykładem są popularne od kilku dekad np. komparatystyczne studia nad historią Azji i Europy. Czyż może zatem nie budzić zainteresowania zestawienie utworów literackich, pochodzących z dwu odległych od siebie kultur, zwłaszcza gdy ujawniają paralele lub przeciwstawienia na gruncie retorycznym?

Celem tego artykułu nie jest jednak analiza poszczególnych utworów lub przedstawienie spójnego i wyczerpującego wywodu argumentacyjnego, który porównałby różne gatunki literackie odmiennych kultur – taki mógłby być ewentualnie zamysł obszernej monografii. Nie założono także dogłębnej analizy antropologii generatywnej w odniesieniu do idei czy to śródziemnomorskich, czy środkowoamerykańskich. Przedstawiono jednak propozycję interpretacji literaturoznawczo-kulturoznawczej, a ściślej: genologiczno-antropologicznej w odniesieniu do odmiennych cywilizacji, opartej na założeniu, że ludzka kultura wyłania się i jest nieustannie kształtowana przez retorykę, a ta przez kulturę (Strecker 2016, 23). Dla egzemplifikacji wybrano trzy przykłady ukazujące „miejsca wspólne" śródziemnomorskiego i środkowoamerykańskiego dziedzictwa: gatunku lub gatunków literackich poświęconych przyjściu na świat nowego człowieka, obrzędowości z prymarnym elementem tańca, zwanej w świecie greckim choreią, oraz archetypów walki i śmierci. Głównym celem jest zatem ukazanie rzeczywistych podobieństw między dwoma kulturami opartych na uniwersalnych, choć lokalnie modyfikowanych, ideach i rytuałach z kontekstem retorycznym.

Genologia: *genethliakon*, czyli o narodzinach i literaturze

Do kwestii narodzin w cywilizacji śródziemnomorskiej odnosi się jeden z najtrwalszych gatunków literackich kultury europejskiej, a obecnie i światowej:

2. „The genes are the immortals […]. We, the individual survival machines in the world, can expect to live a few more decades. But the genes in the world have an expectation of life that must be measured not in decades but in thousands and millions of years. […] Each individual is unique. […] Genes, like diamonds, are forever, but not quite in the same way as diamonds. It is an individual diamond crystal that lasts, as an unaltered pattern of atoms. DNA molecules don't have that kind of permanence. The life of any one physical DNA molecule is quite short – perhaps a matter of months, certainly not more than one lifetime. But a DNA molecule could theoretically live on in the form of copies of itself for a hundred million years. Moreover, just like the ancient replicators in the primeval soup, copies of particular gene may be distributed all over the world". Cytat wykorzystany w nowym kontekście, zaczerpnięty z monografii B. Gaj (2018, 21).

genethliakon. Γενεθλιακόν μέλος czy też γενεθλιακόν ᾆσμα jest to, według najogólniejszej i podstawowej definicji największej encyklopedii literatury i kultury antycznej (*Der neue Pauly* 1996-2010, 913-914), upamiętnienie w formie wiersza lub mowy nie tylko czyichś urodzin, ale także rocznicy czy okoliczności przyjścia na świat nowego człowieka. Taki utwór literacki zwykle pełni także funkcję prezentu lub części prezentu: bywa ofiarowywany wraz z przedmiotem materialnym, do którego też nierzadko częściowo nawiązuje. Powstaje on najczęściej w związku ze świętem przyjęcia do społeczności nowo narodzonego człowieka. W starożytnej Grecji istniało kilka uroczystości związanych z narodzinami dziecka: w piątym dniu po przyjściu na świat (przyjęcie dziecka do rodziny), w siódmym – pod patronatem Apollina (obdarowanie podarkami przez rodzinę i przyjaciół) i w dziesiątym, w którym świętowano nadanie imienia (Garland 2013, 209).

Podobny schemat celebracji kulturowej okoliczności narodzin można napotkać w kulturze tolteckiej, jednej z dwu najbardziej znanych cywilizacji z terenu dzisiejszego Meksyku. Dziecko było tam otoczone literaturą jeszcze przed narodzeniem, gdyż już na samą wiadomość o spodziewanym potomku organizowano uczty, podczas których wygłaszano przemówienia, by powitać nowych członków społeczności jako cenny dar bogów Ometeotla i Quetzalcoatla oraz doradzać przyszłym matkom (Curyło-González 2001, 172). Co więcej, na ucztach tych przemawiała sama przyszła matka nienarodzonego jeszcze dziecka oraz jej rodzice: dziękowali za dar życia, ale też podkreślali niepewność istnienia, zaś na kolejnym przyjęciu, około ósmego miesiąca ciąży, przemawiała także położna (Sahagún 1829, 158-168). Owe mowy, zwane *huehuehtlahtolli*, z pewnością można uznać za odpowiednik greckich, a potem łacińskich oracji urodzinowych, jednak w przypadku Grecji najwcześniejsze zabytki takiej twórczości to poezja. Tradycja oratorska na okoliczność narodzin jest jakby wtórna, a przynajmniej tyle można stwierdzić na podstawie dostępnych źródeł (Gaj 2018, 40). Pierwszy znany utwór związany z narodzinami w europejskiej kulturze śródziemnomorskiej jest jambem, autorstwa poety Kallimacha z Cyreny (310-240 p.n.e.), na cześć nowo narodzonej córeczki przyjaciela, natomiast reguły oracji urodzinowych stają się popularne dopiero kilka wieków później, od czasów Eliusza Arystydesa (117-181 n.e.). Z kolei w kulturze prekolumbijskiej Meksyku poezja towarzyszy momentowi samych narodzin, oto akuszerka podczas porodu modli się do asystującej przy porodach bogini Ayopechtli i tę właśnie poetycką modlitwę śpiewaną przy porodzie, ze względu na liczne powtórzenia i zwroty skierowane bezpośrednio do dziecka, można byłoby uznać za europejski *genethliakon*:

> Tam w domu bogini siedzącej na żółwiu
> Urodziła dziecko kobieta w ciąży,
> Tam, w tym domu, przychodzą na świat dzieci.

Tam, gdzie jest dom bogini siedzącej na żółwiu,
Tam widzą światło perły, pióra wspaniałe.
Tam przychodzi na świat, tam się rodzi.
Chodź tutaj, chodź!
Chodź tutaj nowo narodzony, chodź tutaj!
Chodź tutaj, chodź tutaj, dziecko, ty perło, ty pióro wspaniałe! (Sten 1963, 108)

Także bogini Tlazoltéotl, „pożerająca nieczystości", przedstawiana w połogu, patronka kobiet i oczyszczenia się m.in. poprzez wyznanie złych czynów, zapewne znalazłaby swój odpowiednik wśród greckich bogiń olimpijskich jako Hera-Junona czy opiekunek przeznaczenia, tworzenia i przerywania nowego życia, Mojr, oraz między patronkami samego porodu – jako Ejlejtyja-Lucyna. W obu cywilizacjach bowiem narodziny dziecka kojarzono z przywróceniem stanu czystości, rozpoczęciem czegoś nowego i nieskalanego.

Formułując wstępne wnioski, można pokusić się o pierwsze obserwacje, że fragmenty utworów tolteckich, spisane z przekazów ustnych w XVI wieku w języku náhuatl i alfabecie łacińskim[3] odpowiadają fragmentom utworów greckich, zorientowanych na powitanie nowego życia, jak np. dwunasty jamb Kallimacha, znany jako Fragment 163 [202 PF]:

Ἄρτεμι Κρηταῖον Ἀμνισοῦ πέδον
ἥ τε Δικτ (
τιμίη. (
ἥ σε του. (
ἱ]στίη λ. (
* * *
...). γάρ (...). αινοι πόλεις
.....)κου μο(..).. οὔρεα βλέπει
....). μες ὦ κά(λ)λιστα νήθουσαι μυ(
.....)ουρεινσι. (…).. χθονός
..) θετ᾽ οὐχ ‘ὑμὴν’ ἀ(
καὶ θέμιν καὶ πα[
τῶνδ᾽ ἄναξ. υδ᾽οι(. ..)..(.)ουσ(
φαυλ...β.. (.)ι. ναποι.. (.) . (..).ους
ἔστιν οικ(...). ι ...ἀψευδέα λέγων
καὶ τάφο(ν τὸ)ν Κ(ρ)ῆτα γινώσκειν κενόν
φησὶ καὶ πατρῷ(ο)ν οὐ κτείνει Δία·
τοὔνεκ᾽ ἀντήσ(αιτε) πρηεῖαι, θεαί,
τῆσδ᾽ ἐτῆς᾽ εὐχῇ(σ᾽, ἐγ)ὼ δ᾽ ἀεισομαι
Μοῦσα τῇ μικκῇ τι τε..ηναι μελ[
ἡνίκ᾽ ον(...)υ(.)α τὴν γενεθλίην
ἑβδόμην Ἥρ(η) θ[υγ]ατρὸς ἡμέρην
η(..)ν οἱ δ᾽Ὄλυμπον ητ.σ.....οι
η(...). (.) τις παι. (.καλ)λίστῃ δόσει

3. Kodyfikacja jednocześnie w języku náhuatl i alfabecie łacińskim dobrze świadczy o działalności misji franciszkańskich na tych terenach. Należy jednak pamiętać, że misje chrześcijańskie w Ameryce Południowej nie są oceniane jednoznacznie (Cook, Borah, 1979: 129-176).

π. (..). α τιμήσει τ(...).....ερο.(
Ζεὺς πατὴρ οὐ φαυ....(.....)..(
πολλὰ τεχνήεντα ποικ(ίλ)α γλ(υφῆ
παίχν(ια) Τριτωνὶς ἤνεικεν κόρ(
πολλὰ καὶ Ἀπίου πυλωρὸς αὐχένο(ς
ἔκ τε τῆς....(.)..(.).....(.)ης ἁλός (*Anthologia Graeca* 1965, 1–6)[4]

Utwór, dar poety dla nowo narodzonej córki przyjaciela, wspomina ojca i matkę dziecka, odnosi się do bóstw opiekuńczych rodziny – Hery i Zeusa – oraz do patrona poezji, boga Apolla, wzywa Muzę na świadectwo zamierzonej twórczości literackiej. Podobnie jak w utworze tolteckim powtarzane są na początku wersów przyimki, jeszcze częściej rodzajniki. Pewny sens daje się wydobyć zaledwie z jednego zdania – deklaracji poety, że oto będzie śpiewał dla małej dziewczynki, która dopiero pojawiła się na świecie, właśnie w ów siódmy dzień po narodzinach.

Rzetelne i dalsze zestawianie utworów związanych z narodzinami zarówno z kultury śródziemnomorskiej, jak i środkowoamerykańskiej możliwe jest jedynie jako wynik większego projektu naukowego i pełnej współpracy specjalistów. Jednak już na tym etapie badań warto się zastanowić nad utworami urodzinowymi i ich dalszym rozwojem na obu kontynentach. *Genethliakon* jako gatunek wywodzący się z antyku przetrwał wiele wieków, co może wręcz wydawać się fenomenem. Mimo związków z pogańskim kultem oddawania czci Geniuszowi lub Junonie w czasach rzymskich, jako *carmen natale* zostało ono chętnie zaadoptowane przez chrześcijaństwo. Używano go odtąd do opiewania rocznic śmierci męczenników i świętych, następnie do celebracji jubileuszy. Dziś *genethliakon* jest jednym z bardziej spopularyzowanych gatunków na całym świecie: piosenki urodzinowe stały się elementem kultury powszechnej, uroczyście obchodzi się rocznice założenia miast, supermarketów, a nawet znajomości w mediach społecznościowych. Nazwa przyjęta w nomenklaturze genologicznej pochodzi z języka greckiego. Być może należałoby także ustalić najbardziej precyzyjną nazwę tego gatunku w języku tubylczej ludności Meksyku i nadać jej rangę przedmiotu genologicznego. Dalsze badania w tym zakresie pomogą ustalić, czy poezja towarzysząca narodzinom i mowy *huehuehtlahtolli* są równie popularne dziś na kontynencie amerykańskim jak *genethliakon*.

Antropologia generatywna, czyli o *chorei*, sensie życia i kosmologii

Drugim z wymienionych „miejsc wspólnych" kultury śródziemnomorskiej, a potem europejskiej, oraz Ameryki Środkowej jest idea chorei (χορεία), czyli

4. Nie jest możliwa jednoznaczna translacja cytowanego fragmentu, ogólny sens utworu podano w omówieniu poniżej. Zdanie cytowanego tekstu, które można przetłumaczyć w całości brzmi: „będę śpiewał pieśń, Muzo, maleńkiej nowo narodzonej" (ἀεισομαι Μοῦσα τῇ μικκῇ τι τε..ηναι μελ). Próba rekonstrukcji poszczególnych słów. (tłum. B. Gaj).

ekspresyjnej formy obrzędowej, oddziałującej na odbiorcę – tak jak retoryka – za pomocą triady: ruchu, dźwięku i słowa, nazywanej też „trójjedyną choreią" (Zieliński 1923, 47-50), w której pierwotną funkcję zwykle pełni taniec. W najnowszym dyskursie naukowym poświęconym tej tematyce także dominuje postrzeganie tańca jako czynnika organizującego całość kulturowych funkcji chorei. Prymarna „narratywność tańca" znalazła odzwierciedlenie w muzyce i literaturze (Gianvittorio-Ungar, Schlapbach 2021, 1-10). Najstarszą grecką choreografią, wywodzącą się z epoki minojskiej, jest taniec w kręgu. Choreia wpłynęła na wszystkie sfery życia społecznego i religijnego starożytnych Greków i była obecna w całej kulturze śródziemnomorskiej. W Europie przechodziła różne etapy, została zaadoptowana przez przedstawienia rzymskiego amfiteatru, rytuały średniowieczne, teatr uliczny, a później dramaty muzyczne, operę i operetkę. Nawet współczesne musicale można nazwać jej wariantami (Gaj 2021, 11-24). Ważnym aspektem tak, jak w przypadku retoryki, jest literackość chorei, tzw. literackie cechy choreiczne[5].

Dla wielu europejskich gatunków literackich, jak *epithalamium*, utwory pogrzebowe czy sceniczne, choreia stała się ważnym elementem zupełnie tak samo, jak działo się w innych częściach świata: można to stwierdzić np. na podstawie współcześnie podejmowanych międzykulturowych adaptacji greckich tragedii antycznych do indonezyjskiego dramatu tanecznego (Zarifi-Sistovari 2021, 300-330). W kulturze Ameryki Środkowej do tej śródziemnomorskiej idei i zarazem edukacji literacko-muzyczno-tanecznej można porównać tzw. dom śpiewu *cuicacalli*, miejsce przeznaczone do nauki muzyki i tańca zarówno chłopców, jak i dziewcząt. Podobnie w Grecji, mimo czasem nawet mizoginicznych postaw i porządków społecznych, edukacja choreiczna, kierowana do kobiet, była ważnym elementem ich kształcenia. Co więcej, najstarsza choreia grecka była „żeńską choreią w kole" (Zwolski 1979, 15). W indiańskich państwach, których porównanie z greckimi *poleis*, państwami-miastami, jest nieuniknione, budowano pałace oraz domy z wydzielonymi osobnymi salami poświęconymi muzyce i poezji. Powoływano zespoły

5. Literackość chorei częściej opisywana jest przez encyklopedie niemieckiego kręgu kulturowego, w którym powstała idea badań nad antykiem jako całością, by wymienić przynajmniej takie nazwiska jak Ulrich von Wilamowitz-Moellendorff, Werner Jaeger i Tadeusz Zieliński. W encyklopediach kręgu anglosaskiego dominuje inne, medyczne znaczenie tego terminu, nieco zmienionego w zapisie (bez zmiękczającej joty) – „chorea" – znanego jako „pląsawica", czyli mimowolny taniec spowodowany uszkodzeniem centralnego ośrodka nerwowego, zaś znaczenia kulturowe, literackie znane są najczęściej jedynie specjalistom. Według popularnej encyklopedii internetowej za pomocą mnemotechnicznego wiersza ułatwia się zapamiętanie terminów bliskich w wymowie, lecz o odległym znaczeniu, w tym chorei. „Not to be confused with Korea or Cholera. For the ancient Greek dance, see Choreia. For other uses, see Chorea (disambiguation).Chorea Specialty Neurology. Chorea (or choreia, occasionally) is an abnormal involuntary movement disorder, one of a group of neurological disorders called dyskinesias. The term chorea is derived from the Ancient Greek: χορεία ("dance"; see choreia), as the quick movements of the feet or hands are comparable to dancing. The term hemichorea refers to chorea of one side of the body, such as chorea of one arm but not both (analogous to hemiballismus)". https://en.wikipedia.org/wiki/Chorea (Dostęp 12.12.23).

poetów startujących w konkursach poetyckich – takich samych, jak greckie agony i łacińskie *certamina*. Pieśni tworzyli także władcy przede wszystkim tolteckich miast, wśród których – podobnie jak na terenie starożytnej Grecji (Rostropowicz 2002) – można było rozróżnić dwory przyjazne poetom i dwory „tyranów", zorientowanych na prowadzenie wojny, a nie kultywowanie sztuki. Nasuwa się zatem kolejna analogia do plemion mezoamerykańskich, zwłaszcza Tolteków i wojennie nastawionych Azteków.

Mezoamerykańskie pieśni epickie, np. *Legenda Słońc*, opowieści o Quetzalcoatlu i wędrówce Mexica do ziemi przeznaczonej im przez bóstwo (Curyło-Gonzáles 2001, 138), pełniły nie tylko funkcję dydaktyczną (*docēre*), ale dokładnie taką, jak grecka choreia: uświetniania uroczystości, poruszania tłumów, wydobywania z nich emocji (*movēre*) i budzenia estetycznego piękna (*delectāre*). Należy tu oczywiście dodać, że wymienione cele, sformułowane przez badaczy literatury prekolumbijskiej Meksyku, w pełni pokrywają się z przedstawionymi w nawiasach po łacinie głównymi celami retorycznymi przez wieki kultywowanymi w Europie.

Jeśli zaś chodzi o tematykę, wśród chorei greckich wyróżnia się tzw. choreię natury, najbardziej epicko i jednocześnie dramatycznie zorientowaną, np. opowieść mityczną, choreię modlitwy, choreię wojenną oraz choreie ceremonialne, dotyczące narodzin, zaślubin i pogrzebów. Były one związane z tzw. rytuałami przejścia, opisanymi już wiek temu przez Arnolda van den Geneppa i Victora Turnera, a obecnie zwanymi „kulturą performatywną" (St. John 2008, 39). Ślady obecności wszystkich wyżej wymienionych chorei zauważyć można także w Mezoameryce, analizując materiały graficzne różnych rytuałów (Carrasco 2025). Szczególnie bliskie rytuałom meksykańskim wydają się greckie obrzędy odnoszące się do pór roku: ekstatyczna choreia wiosenna budząca siły wegetacyjne, katarktyczna przed zbiorem plonu – błaganie o dobre urodzaje – oraz ekspiacyjno-dziękczynna po żniwach i winobraniu czy też wzmagająca zdolność do przetrwania i wzrostu, chroniąca przed złem zagrażającym plonom. Dowodzą tego liczne przekazy literackie, np. Plutarcha, o misteriach dionizyjskich i innych. Na podstawie zachowanych zabytków kultury śródziemnomorskiej, np. waz korynckich, podkreśla się regularność w gestach choreograficznych, m.in. ruchy sprowadzone do trzech pozycji: pierwsza – z nogami ustawionymi równolegle, a stopami trzymanymi na ziemi, druga – z nogą podniesioną do przodu jakby w trakcie wchodzenia, trzecia – z nogą wyciągniętą do tyłu, a rękami w wymachach. Opis ten odpowiada znanej z antropologii generatywnej „teorii reprezentacji", szczególnie chętnie stosowanej do analizy tańca (Gianvittorio-Ungar, Schlapbach 2021, 4). Różne formy ruchu wyrażają określone treści. Wyżej wspominane badania antropologiczno-retoryczne można przeprowadzić także na zabytkach materialnych i literackich dawnego

Meksyku. Zachowane utwory sugerują, że pieśń (bo odśpiewana lub wygłoszona z użyciem instrumentu) skorelowana była z ruchem, może nie tańcem ekstatycznym, ale takim jak w greckiej chorei procesyjnej, którą cechują regularne, powolne kroki.

> Gdzie się podziałeś, poeto?
> Czeka już kwietny tamburyn,
> Strojny w pióra quetzala,
> Zdobny w złociste kwiaty.
> Ty [poeto] dasz szlachetnie urodzonym
> Rycerzom-orłom, rycerzom-tygrysom
> Chwilę upojenia.
> *Poeta przybywa do miejsca muzyki*.
> Najpewniej przechadza się wśród tamburynów,
> Wśród nich przechadza się poeta,
> Tam wznosi swoje wspaniałe pieśni
> Ku Dawcy życia (Leon-Portilla 1976, 127).

W powyższym tekście słowa sugerujące ruch można porównać, jak wspomniano wyżej, z najmniej dynamiczną grecką choreią procesyjną, w której nie ma elementu tańca jako takiego, ale zastępują go czasowniki konotujące przybycie, przejście czy przechadzanie się (np. w świątyni wśród posągów bóstw).

Choreia obrzędu i modlitwy była także istotna dla kosmologii azteckiej, zdominowanej przez konieczność rytuału religijnego, który spełniał zadanie podtrzymywania życia i porządku w kosmosie. Rytuał opierał się na składaniu ofiar z ludzi, ich śmierci, gwarantującej dalsze życie społeczeństwu, które nie szczędzi ludzkich darów. Miał pomóc w utrzymaniu ruchu słońca, wpływać na trwanie kosmosu i chronić przed katastrofami (Curyło-González 2001, 141). Choreograficzna kreacja i destrukcja ludzkich ofiar, tzw. *ixiptlas*, dziś uznanych za „żywe reprezentacje", jest obecnie ważnym tematem badawczym teorii reprezentacji (Scolieri 2013, 57).

Starsza kultura toltecka natomiast pokazywała mimo azteckiej cenzury inną wizję świata, pytała czasem dość pesymistycznie o sens ludzkiego bytowania, ale i doceniała rzadkie chwile przyjemności życia. Równoważnikami greckimi o takich samych założeniach, a nawet schematach retorycznych pozostają odpowiednio: choreie refleksji i oczyszczenia oraz wszystkie choreie okolicznościowo-biesiadne.

Choć wydawało się, że gdy do Meksyku przybyli konkwistadorzy, dominowała już tylko rytualna aztecka poezja, swoisty mesjanizm wojenny, tworzony przez „piewców kwitnącej wojny" (Sten 1976, 100), to jednak obok pieśni zwanych *icnocuicatl*, pełnych melancholii wobec nieuchronnej śmierci, wciąż trwały utwory typowo choreiczne: chwalące naturę, odpoczynek, przyjaźń, doceniające radosne chwile życia, rozpraszające lęk. Pieśni te zwano *xochicuicatl*. Zdarzały

się także utwory satyryczne, a nawet żartobliwe wiersze miłosne. Zachowało się ich niewiele – po pierwsze z powodu dominacji w tym okresie kultury azteckiej i ścisłej dyscypliny społecznej, a po drugie prawdopodobnie z uwagi na krytyczny stosunek do takich utworów mnichów-misjonarzy, kodyfikujących wcześniejszą twórczość mezoamerykańską (Leon-Portilla 1961, 27). Poematy epickie *melahuacuicatl* niczym śródziemnomorskie opowieści o herosach i wydarzeniach rzeczywistych miały uczyć tradycji i historii. Koncepcja boga, wobec którego istota stworzona czuje pewien niepokój i gorycz z powodu trudów życia (np. poemat z Texococo: Curyło-Gonzáles 2001, 145), można zestawić między innymi z utworami tzw. greckich filozofów przyrody, chociażby z Empedoklesem z Akragas (V w. p.n.e.):

> 6 (124 DK) O biada, pożałowania godny ród śmiertelnych, po dwakroć
> nieszczęsny! Zrodziliście się z takich waśni i lamentów.
> 7 (119 DK Z tak wielkiej czci i z tak ogromnego szczęścia
> 8 120 D) Przybyliśmy do przykrytej dachem jaskini...
> 9 (i22 i 123 DK) Była tam Chtonia i Heliope daleko widząca, krwawa
> Walka i Zgoda o poważnym wejrzeniu, Piękno i Brzydota, Pośpiech
> i Powolność, miła Nieomylność i czarna Niepewność, Początek i Koniec,
> Sen i Przebudzenie, Ruch i Bezwład, wielekroć uwieńczona Wielkość,
> Zepsucie, Milczenie i Proroctwo.[…]
> 14 (154a DK) Cierpiąc ból, doznając oszustw i smutków
> 15 (145 DK) I dlatego nękani różnymi nieszczęściami nigdy nie uwolnicie
> duszy od strasznych męczarni. (Empedokles, Καθαρμοί – *Oczyszczenia* V w. p.n.e./1992)

Archetypy i idee, czyli o walce, śmierci i lustrzanym odbiciu kultur

Jak przypomniano wyżej, w poezji tolteckiej, poematach skodyfikowanych w XV i XVI w., zawiera się inny obraz świata niż w kulturze azteckiej, która podporządkowała wszystko nieustannej „kwitnącej wojnie", opartej na śmierci ofiar mających zapewnić pomyślny rozwój świata (Curyło-González 2001, 135). Azteckie idee walki warto byłoby skonfrontować z najnowszymi ustaleniami dotyczącymi rzymskiej „retoryki walki", zwłaszcza z ideą zapobiegliwości, *providentia*, która nakazywała prowadzić wojnę nieustanną i prewencyjną (Gerlinger 2008, 77-90). Aztecka idea śmierci, która nie jest przeciwieństwem życia, ale jego ciągiem dalszym i koniecznością, także nie była obca kulturze Europy. Pierwsza faza pogrzebu w starożytnej Grecji, tzw. *prothesis*, akt zamknięcia oczu i ust zmarłego, aby uwolnić duszę od ciała, a także obmycia ciała, pokazuje jedynie symboliczną granicę, którą przekraczała zmarła osoba w swoistym obrzędzie przejścia (Garland 2011, 588). Jak wyobrażano sobie przejście do innego świata po śmierci, wiadomo z dość znacznej liczby źródeł mitologii greckiej oraz egipskiej. Życie po śmierci, abstrahując tu od konotacji judaistycznych, można charakteryzować na

przykładzie literatury i stosowanych tam taktyk retorycznych. Eneasz schodzący do podziemi napotyka osoby, które dzieli jedynie cienka granica od świata żywych – w wielu przypadkach, poza ewidentnym ukaraniem szczególnych zbrodni (Tantal, Syzyf), dla przeciętnego zmarłego nic się nie zmienia. Owszem, ulgę przynosi woda zapomnienia z rzeki Lete, ale to wciąż prawie ten sam świat. Jego główna bogini Persefona-Kora płynnie przechodzi co pół roku z krainy żywych do umarłych. Nawet owoc granatu to roślinny symbol przejścia z jednego świata w drugi. Tę samą symbolikę dla Azteków miała kukurydza. Z nią kojarzony jest aztecki bóg roślinności i wszelkiego odrodzenia, który nosił imię Xipe Totec, czyli „nasz pan obdarty ze skóry", gdyż był ubrany w skóry zdarte z ludzkich ofiar, które pękając, przypominały młodą, zrzucającą łuskę kukurydzę. W tym kontekście śmierć wydaje się zatem ciągiem dalszym, wyższym stopniem partycypowania w stałym odnawianiu się twórczego procesu świata.

Czy zatem nic nie podlega zmianom? Kosmologia mezoamerykańska dzieli czas na cztery epoki rozwoju kosmosu, choć już w czwartej ów kosmos ulega rozpadowi. Nastaje piąta epoka, w jej trakcie człowiek powstał z kości tych, którzy przebywają w śmierci (Curyło-González 2001, 126). Różne wersje mitu kosmologicznego wskazują na Teotihuacán – „miasto bogów"[6] – jako miasto śmierci, bo tu bogowie poświęcili się dla ludzkości i zapoczątkowali epokę piątą. Mity wielu ludów mezoamerykańskich mówią to samo: świat jest stale ulepszany, ale wciąż nie osiągnął doskonałości i doskonalszy nie będzie, a to rodzi pesymizm, który wybrzmiewa w zachowanej poezji. Cóż z tego, że ludzie według mitów, np. Indian Hopi (Devinney, Thury 2009, 94), z robaków stali się psami, niedźwiedziami, a dopiero potem ludźmi, skoro nie ma już kolejnej wielkiej przemiany, jest tylko ściana śmierci, która nie przyniesie radykalnej metamorfozy ani nadziei? Podobne motywy i nawet ich opracowania retoryczne zakodowane są w mitach Europy: Owidiusz i Wergiliusz także pokazują cztery wieki ludzkości, ale tu retoryczne stopniowanie przebiega inaczej: od najlepszego wieku do najgorszego – złoty, srebrny, spiżowy i żelazny. Istnieje także żartobliwa anegdota o dalszej degradacji świata: jako kolejny, gorszy wiek, wymienia się wiek plastikowy. Mamy tu więc do czynienia z pewnym lustrzanym odbiciem kulturowym i literackim. Skoro jednak mimo różnic plemiennych, języków i dialektów, zmiennych hegemonów i religii, wchłaniania jednej kultury przez drugą w wyniku podboju, ale i zgodnie z zasadą: *Graecia capta victorem cepit*, można mówić o „wspólnej cywilizacji śródziemnomorskiej" (Carpentier 2003, 82), w podobny sposób należy oceniać wieloplemienną cywilizację mezoamerykańską, której fascynujące zjawiska

6. Miasto to było miejscem rozkwitu kultury nahuatl od IX do XI wieku. Nezalhualcoyotl (Netzahualcoyotl), „Nienasycony Kojot" w wieku XV książę-poeta, niczym hellenistyczny władca, stał się historycznym i literackim bohaterem tak Azteków, jak Tolteków.

literackie często okazują się zbieżne z retoryką Europy, a bywa że są jej lustrzanym odbiciem – jak dwie perspektywy tej samej rzeczywistości.

Zamiast zakończenia: retoryczna *suasio*

Kierunek dla wielu obecnych i przyszłych międzycywilizacyjnych badań komparatystycznych w zakresie kultury i literatury, a zwłaszcza retoryki, wskazują dokonania wspomnianego wcześniej Jamesa Frazera (Buchowski 2004, 7 i nn.) oraz Carla Gustava Junga (2016), wzmiankowana propozycja badawcza antropologii generatywnej Erica Gansa oraz prowadzone już od co najmniej dwu dekad międzynarodowe projekty, jak np. wspomniana wyżej działalność Ivo Streckera lub zdefiniowany przez Christiana Meyera (2004) Międzynarodowy Projekt Kultury Retorycznej, który jest jednym z ciekawszych interdyscyplinarnych przedsięwzięć teoretycznych w tym zakresie. Ma na celu zintegrować analizę retoryczną, współczesne metodologie i uwagi etnograficzne w szerokim zakresie dziedzin i zjawisk. W projekcie, we wcześniejszych latach kojarzonym przede wszystkim z Uniwersytetem w Moguncji, dziś uczestniczą badacze z całego świata. Autorka artykułu ma nadzieję rozpowszechnić informacje na temat tego typu badań, polecić je jako obecnie najbardziej zasadne w zakresie zarówno literaturoznawstwa, w tym genologii, jak i antropologii oraz – być może – zainspirować kilkoma uwagami poczynionymi w niniejszym artykule.

Bibliografia

Beckby, Hermann, red. 1965. *Anthologia Graeca*. München: Ernst Heimeran Verlag.

Buchowski, Michał. 2004. *Zrozumieć innego. Antropologia racjonalności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Carpentier, Jean, i **François Lebrun,** red. 2003. *Historia świata śródziemnomorskiego,* tłum. Antoni Pierchała. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Carrasco, Michael D. 2025. „Toward a Poetics of Maya Art and Writing". *Cambridge Archaeological Journal*. 35 (1): 70-88. https://doi.org/10.1017/S0959774324000167.

Cook, Sherburne F., i **Borah Woodrow.** 1979. *Essays in Population History: Mexico and California*. vol. 3. University of California Press: Berkeley–Los Angeles–London.

Curyło-González, Irena. 2001. *Człowiek i świat wartości w Mezoameryce: Toltekowie, Majowie, Aztekowie*, Warszawa: „Scholar".

Dąbrowski, Stanisław. 1974. *Teoria genologiczna Stefanii Skwarczyńskiej: (próba analizy i krytyki)*. Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Dawkins, Richard. 1976. *The Selfish Gene*. Oxford: Oxford University Press.

Der neue Pauly. Enzyklopädie der Antike. Das klassische Altertum und seine Rezeptionsgeschichte, 1996-2010, red. Hubert Cancik, Heinrich Schneider. Stuttgart: J. B. Metzler. .

Devinney, Margaret K., i **Eva M..Thury,** red. 2009. *Introduction to Mythology. Contemporary Approaches to Classical and World Myths*. Oxford: Oxford University Press.

Empedokles. 1992. *Καθαρμοί – Oczyszczenia*. W *W kręgu przedsokratyków: Anaksymander, Heraklit, Ksenofanes, Parmenides, Empedokles, Anaksagoras*, wybrał i wstępem poprzedził Wit Jaworski. Kraków: „Miniatura".

Gaj, Beata. 2018. *Genethliakon, czyli pieśń ku czci życia*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.

Gaj, Beata. 2021. *Czy choreia jest kobietą?* W *Taniec, kobiety i śpiew w literaturze oraz sztukach audiowizualnych*, red. Anna Maciejewska, Iga Pękala, Marek Okólski, Michał Pick. Wrocław: Atut.

Gans, Eric. 1981. *The origin of Language*. Berkeley: University of California Press.

Garland, Robert. 2011. *Pogrzeb* W *Antropologia antyku greckiego. Zagadnienia i wybór tekstów.* red. Włodzimierz Lengaurer, Paweł Majewski, Lech Trzcionkowski, tłum. Elżbieta Szabat. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Garland, Robert. 2013. *Children in Athenian Religion*. W *The Oxford Handbook of Childhood and Education in the Classical World*, red. Judith Evans Grubbs, Tim Parkin, Roslynne Bell, 207-226. Oxford: Oxford University Press.

Gerlinger, Stefan. 2008. *Römische Schlachtenrhetorik. Unglaubwürdige Elemente in Schlachtendarstellungen, speziell bei Caesar, Sallust und Tacitus*. Heidelberg: Universitätsverlag Winter Heidelberg.

Gianvittorio-Ungar Laura, Schlapbach Karin, red. 2021. *Choreonarratives. Dancing Stories in Greek and Roman Antiquity and beyond*. Lieden, Boston: Brill.

Jung, Carl Gustav. 2016. *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*, tłum. Robert Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR.

Leon-Portilla, Miguel. 1961. *Przedmowa*, w *Zmierzch Azteków. Kronika zwyciężonych – indiańskie relacje o podboju*, tłum. Maria Sten. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Leon-Portilla, Miguel. 1976. *Dawni Meksykanie*, tłum. Maria Sten. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Meyer, Christian. 2004. *International Rhetoric Culture Project*. https://www.soziologie.uni-konstanz.de/meyer/forschung/forschungsprojekte/international-rhetoric-culture-project/.

Rostropowicz, Joanna. 2002. *Królowie i Charytki: poeci na hellenistycznych dworach*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

Sahagún, Bernardino, de. 1829. *Historia general de las cosas de la Nueva Espaňa. México*. http://cdigital.dgb.uanl.mx/la/1080012524_C/1080012524_T1/1080012524_MA.PDF.

Scolieri, Paul A. 2013. *Dancing the New World: Aztecs, Spaniards, and the Choreography of Conques.* Austin: University of Texas Press.

St. John, Graham. 2008. *Victor Turner and contemporary cultural performance*. New York: Berghahn Books.

Sten, Maria. 1963. *Dialog z Coatlicue*. Warszawa: „Iskry".

Strecker, Ivo. 2016. *From Hamar Ethnography to Rhetoric Culture Theory w Movements in Ethiopia, Ethiopia in Movement*. Volume 1. *Proceedings of the 18th International Conference of Ethiopian Studies*. Addis Abeba: Centre français des études éthiopiennes.

Zarifi-Sistovari, Yana. 2021. *Cross-Cultural Perspectives: Adapting Euripides' Hippolytos as Indonesian Dance Drama*. W *Choreonarratives. Dancing Stories in Greek and Roman Antiquity and beyond*, 300-330. Leiden, Boston: Brill.

Zieliński, Tadeusz. 1923. *Literatura starożytnej Grecji epoki niepodległości*. Warszawa, Kraków: Wydawnictwo J. Mortkowicza..

Zwolski, Edward. 1979. *Choreia. Muza i bóstwo w religii greckiej*. Warszawa: Pax.